

60 ZŁOTYCH JESIENI w BESKIDACH

85 ROCZNICA KOLEJARSKIEGO ŚWIĘTA GÓR

-- październik 2019r. --

„A gdy nadejdzie jesień, Beskid przemienia się w kolorowe uroczysko. Wtedy na jego stokach rudzieją buki. Lasy szpilkowe są ciemnozielone, buki kolorowe. Gama barw od jasnożółtej poprzez wszystkie odmiany czerwieni aż do purpury rozlewa się plamami po ich stokach i wtedy ludziska z dalekich zadymionych dolin przystają, patrzą, dziwią się, kiwają głowami i mówią: - Boże, jak tu pięknie!

Te kolorowe gody beskidzkie trwają przez całe babie lato. Potem nadlatują wichry chyba z całego świata. Niosą z sobą niskie chmurzyska opęcznieale dżdżem i wyganiają ostatnich beskidzkich włóczęgów do domu. Tak długo, aż spadnie pierwszy śnieg.”

Tak opisuje beskidzką złotą jesień syn i piewca tej ziemi Gustaw Morcinek.

A tak rozpoczął autor okolicznościową gawędę o minionym ćwierćwieczu rajdu Złota Jesień w Beskidach w październiku 1984 roku śp. Teodor Marcol snując z tego okresu wspomnienia:

-- 25 lat --

**Ćwierć wieku istnienia - srebrny jubileusz,
25 corocznych jesiennych spotkań pokoleń kolejarzy
Pod Równicą i Czantorią, nad rzeką Wisłą,
w Ustroniu Polanie, na Ziemi Cieszyńskiej.**

25 spotkań – to dziesiątki tysięcy turystów kolejarzy, ich rodzin, uczniów szkół kolejowych i innych sympatyków tego jesiennego rajdu – z całej Polski, wędrujących po pięknym Beskidzie Śląskim, Żywieckim i Małym, z plecakami, grupami środowiskowymi, zawodowymi, rodzinnymi i przyjacielskimi – młodzi i starzy, bez względu na stanowisko, powagę i płeć, bez względu na pogodę – nieraz w deszczu i chłódzie, lecz najczęściej w blaskach jesiennego słońca, wśród przepięknych barw beskidzkiej złotej jesieni.

Nie sposób ich wszystkich wymienić – tych wiernych z najwierniejszych z Pomorza i Roztocza, Mazowsza i Ziemi Lubuskiej, Śląska Górnego, Dolnego i Opolskiego z Pałuk, Ziemi Kaszubskiej i Wielkopolski, Krakowiaków i Sądectzan-Górali, z Warmii, Mazur, Lubelszczyzny i Kielecczyzny – z wszystkich zakątków Polski.

25 spotkań i jesiennych wędrowek beskidzkimi groniami, przez schroniska na Równicy, Stożku, Przysłopie, Salmopolu, Szyndzielni i Klimczoku, Stecówce, Skrzycznem, Rysiance, Lipowskiej, Hali Robaczej i Miziowej, na Przegibku, Wik. Raczy i Laskowcu. Domy turysty, stacje turystyczne, kwatery prywatne, ośrodki wczasowe PKP i wagony socjalne: w Zwardoniu, Soli, Rajczy, Milówce, Węgierskiej Górcie, Żywcu i Korbielowie, Brennej, Szczyrku, Wiśle, Ustroniu, Bielsku i Koniakowie – to miejsca związane z rajdem, gdzie rodziły się znajomości i przyjaźnie, odbywały się „nocne rodaków rozmowy”, śpiewy, przyśpiewki, i przytupy oraz wspomnienia ze szlaków turystycznego wędrowania.

Ćwierć wieku wędrowek – a na turystycznych szlakach w dolinach i na zboczach gór wyrosły nam ośrodki wypoczynkowe: Jarzębata, Partecznik, i Bukowa w Wiśle, Jaszowiec i Zawodzie w Ustroniu, wille, daczki, campingi, kolejki linowe i wyciągi,

parę bacówek i inne obiekty wypoczynku w całym Beskidzie a nawet Jezioro Żywieckie. Nie przybyło niestety schronisk.

Na szczęście nie zmienił się bieg Wisły, Olzy i Soły. Minione ćwierćwiecze nie zmieniło również wyglądu i urody Równicy i Czantorii, Stożka, Baraniej Góry i Skrzycznego, Romanki, Rysianki i Pilska, Rycerzowej, Wielkiej Raczy i wielu innych beskidzkich groni.

A turyści – nie zmieniło się ich turystyczne zamiłowanie i upodobanie, pojedyncze i gromadne wędrowanie.

W całej tej jubileuszowej wyliczance nie powinno zabraknąć kronikarskiego, rozpoczynającego się od słów:

NA POCZĄTKU BYŁO.....

A więc, na początku był rok 1959 i grono młodych zapaleńców z wielką chęcią społecznego działania turystycznego. Był również sponsor, wspierający i finansujący to działanie – a więc komplet.

Zespół w składzie: kol. Zygfryd Szymiczek, Helena Godzieżowa, Hubert Okoń, Eugeniusz Kempy, Hubert Kempiański, Janina Eliaz, oraz kierownicy tras: Hildegarda i Józef Grenowie, Danuta Pośpiech, Mieczysław Krasowski, Stanisław Antończyk - wszyscy z linii i centrali DOKP Katowice, wsparci pomocą finansową Zarządu Okręgu ZZK w Katowicach, po udanym zorganizowaniu I Górskiego Narciarskiego Rajdu Kolejarzy „I Białe Szaleństwo w Beskidach” postanowili spróbować jeszcze raz swoich sił i tak doszło do zorganizowania okręgowego rajdu górskiego pod nazwą „**I Złota Jesień w Beskidach**” z metą w Ustroniu Polanie. Rajd chwycił, wzbudził zainteresowanie nie tylko wśród kolejarzy okręgu katowickiego lecz również w innych okręgach KP. Wśród uczestników tego rajdu byli m.in. Jurek Baron, Władysław Sokołowski, Michał Helit, dr Zygmunt Surowiak, Władysław Wieroński, Franciszek Grzegorzczak, Julian Godyń i inni. Był również dobrze zapowiadający się warszawiak – Mieczysław Waszak. Widocznie mu się spodobało bo dotrwał aż do 25 Rajdu.

„**II Złota Jesień w Beskidach**” została zorganizowana już jako rajd ogólnopolski na trasach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, z metą w Węgierskiej Górcie. W rajdzie brało udział już 850 uczestników, co zobowiązywało aby „popełnić” dalsze kolejne edycje tego rajdu. Zmieniały się osoby w zespole organizatorów – jedni odeszli, doszli nowi w tym m.in. Józef Greń, Jurek Baron i Władysław Sokołowski.

Wprowadzono nowe elementy organizacyjne m.in. sportowo-rekreacyjne, folklorystyczne, rozrywkowe itp.

Meta do 4 rajdu była w Węgierskiej Górcie, a od 5 na stałe zadomowiła się w Ustroniu Polanie, w zawsze gościnnym Ośrodku Wczasów Wagonowych PKP z kierownictwem przychylnym kolejarskiej turystyce.

Został pobity swoisty rekord w historii rajdu „Złota Jesień w Beskidach”. Od 4-go do 25-go rajdu tj. od 1962 roku grochówkę rajdową gotowała stale Władka Kuchejdowa – szefowa kuchni rajdowej w ciągu 21 lat !.

Coraz większa i wszechstronniejsza stawała się pomoc kierownictwa DOKP Katowice i służby socjalnej. Doszedł nowy sponsor: Federacja KSiT „Kolejarz”.

Już na „**V Złotej Jesieni**” w 1964 r. liczba uczestników przekroczyła tysiąc osób. Impreza stawała się „instytucją” znaczącą i liczącą się w kolejarskich kręgach turystycznych całej Polski, po prostu należało się na niej pokazać na zakończenie sezonu turystycznego, umawiano się na nią jak na randkę z dziewczyną.

Rekord frekwencji wyniósł 3200 uczestników na jednej imprezie.

Nestorzy kolejarskiej turystyki katowickiej DOKP okresu międzywojennego – z panem Badyną na czele orzekli, że „ZŁOTA JESIEŃ W BESKIDACH” stała się autentyczną kontynuatorką przedwojennego okręgowego „KOLEJARSKIEGO ŚWIĘTA GÓR”, w nieco zmienionej formie – bo rajdów nie było – lecz o zasięgu ogólnopolskim dla wszystkich kolejarzy. Była to niejako nobilitacja a zarazem zobowiązujące wyróżnienie. Tak powstała nowa nazwa „ZŁOTA JESIEŃ W BESKIDACH – KOLEJARSKIE ŚWIĘTO GÓR”.

Nazwa ta z wielkim zadowoleniem została zaaprobowana przez turystów-kolejarzy. Organizatorzy działający w owym czasie w składzie: kol. Zygfryd Szymiczek, Jerzy Baron, Józef Greń, Władysław Sokołowski, Paweł Drejka, Andrzej Okólski, Teodor Marcol, Helena i Kazimierz Sokołowscy, Władysława Borek, Stanisław Duc, Jan Nowak, Andrzej Nosal oraz kierownicy tras: Mieczysław Krasowski, Stanisław Bobiec, Edward Szymon, Stanisław Babiak, Tadeusz Ogrodnik, Zbigniew Grygierzec, Ludwik Bartoszek, Jan Konieczny, Julian Hanusiak, Hildegarda Greń, Danuta Pośpiech, Jan Jaszczyk, Janusz Mościński, Jan Duc, Andrzej Zwierkowski, Zofia Pniewska, Stanisława Zydek, Jan Cichoń i inni – stanowili tzw. „silną Szymiczkową grupę pod wezwaniem”, nazwani również grupą „Turystycznego Księstwa Śląskiego pod wodzą Fredka I”. Sami siebie nazywali: Z.Z.P.W.C.O.J.K.T CZYLI „Zespół Zapaleńców Poświęcenia Wolnego Czasu Osobistego na Organizowanie Imprez Kolejarskiej Turystyki”, jako, że większość z nich organizowała lub współorganizowała jeszcze kilka lub nawet kilkanaście imprez turystycznych w każdym roku.

X ZŁOTA JESIEŃ W BESKIDACH 1969 – przypadła w roku srebrnego jubileuszu Polski powojennej. Frekwencja na Złotej Jesieni dochodziła w owym czasie do prawie 3 000 uczestników a nieraz ją przekraczała. Oj było się co uwijać, żeby uczestników jesieni zakwaterować, przyjąć na mecie, wyżywić grochówką, napojami, przygotować znaczki, proporczyki, naszywki ze znanymi „trzema górkami” autorstwa Komandora Zygfryda Szymiczka – Fredka I.

Jedenaście lat później, mimo trudności i kryzysu, potem „stanu wojennego” XXII i **XXIII ZŁOTA JESIEŃ** odbyły się normalnie, a frekwencja na nich się nie załamała. Sprawdziły się słowa: „Góry czynią ludzi braćmi, łączą ich i ułatwiają porozumienie” – wypowiedziane w materiałach „Wierchy Polskie 100” – na 100-lecie polskiej turystyki górskiej 1873 – 1973.

Na XXV Jubileuszowy Ogólnopolski Rajd Górski Kolejarzy „ZŁOTA JESIEŃ W BESKIDACH – KOLEJARSKIE ŚWIĘTOGÓR 84” rozsyłamy wici, by na pierwsze dni października przybyli w Beskidy i do Polany na spotkanie ci wszyscy, którzy tworzyli historię tej 25-letniej imprezy – wspaniali turyści kolejarze z całej Polski, jak dotąd licznie i gromadnie, by przy jubileuszowym ognisku zakończyć równocześnie rok kolejarskiej turystyki w 40 lecie Polski powojennej i uczcić 50 rocznicę KOLEJARSKIEGO ŚWIĘTA GÓR.

Zapraszamy Was wszystkich słowami piosenki turystycznej z 1874 roku podyktowaną nam kiedyś przez Nestora Wuja SZWENIKA, jednego z byłych działaczy Złotej Jesieni:

*Szlakami idziemy aż do srebrnej chmury,
Idziemy razem w nie obce nam góry,
Każda dusza pieśń radośnie śpiewa,
Gdy szumią drzewa strumieniom wtór,*

*Coś nas w błękitną przestrzeń gna,
Deszcz szumi, wiatr piosenkę łąka,
I żyjemy jak w radosnym śnie,
Obóz wędrowny niech wiecznie trwa.*

Na specjalnej trasie jubileuszowej spotkają się nestorzy, seniorzy, pionierzy, najwierniejsi z wiernych, stali bywalcy „Złotej Jesieni” – organizatorzy i turyści kolejarzy z całej Polski, jak w słowach piosenki stale „coś w błękitną przestrzeń gna”. I jeszcze jedno – piszący te słowa nie może, a raczej nie powinien pominąć milczeniem cichego bohatera wszystkich Złotych Jesieni.

Jest nim ogólnie szanowany i lubiany, prawdziwy Przyjaciel ludzi turystycznych szlaków, entuzjasta turystycznej pracy społecznej, świetny organizator, rzeczowy i konsekwentny w postępowaniu, jeden z tych „dziwnych ludzi” społecznego działania

Druh Zygfryd SZYMICZEK

Zasłużony Działacz Turystyki

Przez ćwierć wieku cechowała go stała pogoda ducha i humor, niespożyta i niez mordowana organizatorska werwa i energia, połączona z życzliwością do ludzi i unikaniem ujemnych sądów o ludziach.

My spod znaku „Turystycznego Księstwa Śląskiego” takim Ciebie Fredko I widzimy, znamy, szanujemy, lubimy i cenimy.

Tą okolicznościową gawędę zebrał i opisał – Teodor Marcol.

Tak wyglądało pierwsze ćwierćwiecze rajdu, a drugie jak się zaczęło i trwało? Na początku było.....

Utrzymywano stałe miejsce zakończenia rajdów to jest Ośrodek Wczasów Wagonowych w Ustroniu Polanie. Wszyscy, turyści i organizatorzy bardzo dobrze się tu czuli, chętnie wracali aż nadszedł kres ośrodka. Z powodu braku oczyszczalni ścieków, pogarszającego się stanu wagonów mieszkalnych służby socjalne zdecydowały o zamknięciu tego gościnnego ośrodka mimo protestów podnoszonych przez uczestników jak i organizatorów rajdu. Ostatnie rajdy tu zlokalizowane miały numer 26 i 27.

Wobec czego rajdy od 1987r zostały przeniesione do Wisły Centrum z muszlą koncertową jako miejscem zakończenia rajdu. Uczestnicy rajdu aczkolwiek niechętnie ale zaakceptowali nowe miejsce zakończenia. Organizatorzy w nawiązaniu do poprzednich tradycji jeszcze podczas 29 rajdu opracowali 3 – dniową trasę pociągową z wagonów socjalnych (młodszym turystom przypominam że były takie wagony w służbie socjalnej a później w niektórych zakładach pracy) w Zwardoniu. Następnie pociąg zestawiony z tych wagonów przejechał w nocy z soboty na niedzielę do Ustronia, skąd uczestnicy rajdu pokonali pieszo trasę do miejsca zakończenia rajdu w Wiśle Centrum. Odnotować należy fakt iż podczas tego rajdu po raz pierwszy zadebiutował jako zastępca Komandora, późniejszy aktywny działacz turystyczny „szymiczekowego sztabu” – Paweł Drejka.

XXX ZŁOTA JESIEŃ W BESKIDACH – miała miejsce w dniach 5 – 8.10.1989 z metą w Wiśle Centrum. Organizatorzy rajdu przygotowali dla uczestników 11 tras rajdowych z kierownikami tras oraz zaplanowali 3 trasy dowolne tj. pieszą, kolarską i motorową. A oto co napisano we wstępie Regulaminu Rajdu:

I znowu JUBILEUSZ!

Po tegorocznym jubileuszu 30–lecia rajdu „Białe Szaleństwo w Beskidach” doczekaliśmy się kolejnego 30–latka. Jest nim Ogólnopolski Górski Rajd Kolejarzy

„ZŁOTA JESIEŃ W BESKIDACH”. Rajd ten ma jeszcze starszy rodowód, albowiem jest kontynuacją przedwojennej turystycznej imprezy o nazwie: „**KOLEJARSKIE ŚWIĘTO GÓR**”

Wielotysięczna rzesza turystów – kolejarzy, ich rodzin, uczniów szkół kolejowych i innych sympatyków jesiennych, beskidzkich wędrówek i spotkań z całej Polski, zjeżdża co roku pod Równicę i Czantorię. Stało się to już tradycją kilku pokoleń – dobrą, miłą, sympatyczną tradycją z olbrzymim bagażem przeżyć i wspomnień.

Główny ciężar organizacyjnych zawiłości i meandrów znosi nieprzerwanie od 30 lat istnienia rajdu jego „wiecznie młody” Komandor – Zygfryd Szymiczek.

Czyni to społecznie i dobrze, czym zasłużył sobie na podziękowanie i wdzięczność nas wszystkich „spod turystycznego znaku” – kolejarzy z całej Polski.

„ Niech ludy wsze potomne znają, że kolejarze dobrą turystykę mają”.

A więc zapraszamy na Jubileusz Szymiczkowej Jesieni na beskidzkie gronie i spotkanie w Wiśle nad Wisłą.

Po jubileuszowym rajdzie, następne na dobre zagościły w Wiśle Centrum. Odnotować należy, że w 1991r po raz pierwszy równolegle ze ZŁOTĄ JESIENIĄ odbyła się impreza azymutowa w dniu 5 października „XXIII ZŁOTY KOMPAS KOLEJARZY” pod wodzą niezapomnianego Teodora Marcola. Zwycięzcami została drużyna „WANOGA” reprezentująca Chojnice.

Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że każda corocznie organizowana impreza zawsze posiadała i posiada Regulamin rajdu. Zawierane są w nim podstawowe zasady organizacyjne, określone podstawowe obowiązki uczestników oraz zobowiązania organizatorów w stosunku do uczestników rajdu. Przy tak dużej liczbie uczestników, regulamin jest niezbędny i stanowi podstawowe źródło informacji o rajdzie. Regulaminy rajdu są zawsze opracowane w ciekawej szacie graficznej oraz zawierają praktyczne informacje jak np. sposób wezwania na pomoc GOPR, przypominają zasady poruszania się w górach czy też ochrony przyrody.

XXXIV Złota Jesień w 1993r miała zakończenie w Wiśle Centrum. Niestety zabrakło już wśród turystów zasłużonego działacza kolejarskiej turystyki **Jerzego Barona**, który zmarł w 77 roku życia 20.08.1993r. W ostatniej trasie w Rybniku towarzyszyli mu bliscy koledzy, organizatorzy rajdu. Jerzy Baron był od początku istnienia rajdu Złota Jesień czynnym organizatorem w ścisłym kierownictwie rajdu m.in. kwatermistrem, zastępcą komandora rajdu.

JUBILEUSZOWA XXXV ZŁOTA JESIEŃ W BESKIDACH miała miejsce w dniach 5-9. 10. 1994r z zakończeniem w Wiśle Centrum. Z okazji jubileuszu w Regulaminie napisano:

„35 lat – to spory kawał czasu.....

35 lat – to wielki worek wspomnień z naszych corocznych spotkań pod Równicą i Czantorią, nad Wisłą i w Wiśle, na szlaku, na deptaku, czasem i przy piwku też. Specyficzna to impreza – ogólnopolskie spotkanie turystów kolejarzy, zawsze u schyłku sezonu turystycznego, jak dotąd o najliczniejszej frekwencji. Były lata w Ośrodku Wczasów Wagonowych w Ustroniu Polanie, że było nas 3 tysiące i nigdy nie zabrakło wspaniałej grochówki. Później frekwencja zaczęła maleć. Długo utrzymywała się na poziomie 1000 – 1500 uczestników, co nadal utrzymuje się z niewielkimi zmianami. Rajd ten jest zarazem Kolejarskim Świętem Gór przekazany nam w spadku przez przedwojennych turystów kolejarzy, którzy je uroczyście obchodzili na górskich trasach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego po

Powstaniach Śląskich, Plebiscycie i odzyskaniu niepodległości oraz po II wojnie światowej.

Póty co – bierz plecak swój, kolegów i gitarę nie zapominając o koleżankach i wal na spotkanie Złotej Jesieni w złotym jesiennym Beskidzie Śląskim. Czekamy na Was.” Kolejna XXXVI Złota Jesień zorganizowana przez „szymiczkowy sztab” istniejący przy Śląskiej DOKP przy udziale Okręgowej Rady KFiT „KOLEJARZ” oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy Śląskich w Katowicach dla uczczenia 150-lecia Kolei na Ziemiach Polskich.

I znowu zabrakło na niej jednego z aktywnych organizatorów Złotej Jesieni i Złotego Kompas Kolejarzy – dobrego i inteligentnego „ducha” tych imprez nieodżałowanego **Teodora Marcola**. Był wybitnym działaczem kolejarskiej turystyki do ostatnich dni swego życia. Budował trasy z mapą i kompasem, organizował mety, liczył punkty, a przede wszystkim stwarzał wielką przyjemność uczestnikom „Złotego Kompas Kolejarzy”- nieoficjalnych Mistrzostw Polski Kolejarzy w Marszach Na Orientację. Żył 67 lat – zmarł 13.10.1994r w Rybniku po długich zmaganiach z ciężką chorobą w kilka dni po zakończeniu 26 Złotego Kompas, na którym był już nieobecny ale który wcześniej przygotował. Teodorze odszedłeś na swój ostatni rajd lecz nie zapomnimy o Tobie.

Rok 1995 był rokiem denominacji złotego. Jeszcze rok temu wpisowe na rajd na trasę 4-dniową wynosiło: 200 000,00 zł a w tym roku 45,00zł, na trasę 3-dniową 160 000,00zł a w tym roku 31,00zł, na trasę 1-dniową 50 000,00zł a w tym roku 7,00 zł. Prawda, że ciekawe zestawienie.

37 Złota Jesień z 28 Złotym Kompasem Kolejarzy miała miejsce w Wiśle Centrum, której współorganizatorem był Oddział Kolejowy PTTK w Gliwicach. Kolejne dwie imprezy przeniesiono z Wisły do Węgierskiej Górki dla uatrakcyjnienia pobytu uczestnikom, którzy ostatnio najczęściej spotykali się w te jesiennie dni na terenie Wisły w Beskidzie Śląskim. W 1997r obchodziliśmy na rajdzie 75-lecie Śląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach.

XL JUBILEUSZOWA ZŁOTA JESIEŃ – Kolejarskie Święto Gór zorganizowana została w dniach 1 – 3. X.1999r ponownie na terenie Beskidu Śląskiego pod Równicą z metą w DW KOLEJARZ w Ustroniu Jaszowcu. Organizatorzy prosili o liczne przybycie aby w tradycyjnej „atmosferze turystycznej braci” wymienić doświadczenia, powspominać dawne dobre czasy i umówić się na następne spotkania.

Niestety była to ostatnia już ZŁOTA JESIEŃ – wspaniałego i niezastąpionego KOMANDORA tego jak i innych rajdów Np. Białe Szaleństwo w Beskidach czy Uroki Bieszczadów – Zygryda Szymiczka. Przybył jeszcze do DW KOLEJARZ w Jaszowcu na ukochaną i z pasją organizowaną przez 40 lat imprezę wprost ze szpitala aby jeszcze raz spotkać się z turystami i jesiennymi pięknymi Beskidami. Były szczere i serdeczne podziękowania, upominki i owacje na cześć KOMANDORA. Zmarł w grudniu w niecałe 3 miesiące po rajdzie. Pozostał na zawsze w pamięci wszystkim nam, którzy mieliśmy przyjemność się z nim spotkać na mecie czy na trasie w Beskidach, Bieszczadach względnie kajakowym szlaku na Mazurach. Szczególnie z wielką sympatią wspominają go ci, co mieli okazję współpracować w tym „szymiczkowym sztabie”. Z wdzięcznością i uznaniem dziękują za ten czas, za możliwość zdobywania umiejętności dobrej organizacji imprez praktykując u tak Wielkiego Mistrza jakim był Zygfryd Szymiczek.

Pałeczkę organizatora imprez rajdowych przejęli Elżbieta i Krzysztof Szymiczki. Kolejne rajdy Złotej Jesieni organizowane są przez Komisje Turystyki Międzyzakładowej Rady Kultury Fizycznej, Turystyki i Działalności Kulturalnej

„KOLEJARZ” w Katowicach przy współpracy Rady Głównej KFTiDK oraz Stowarzyszenia Krzewienia Sportu, Turystyki i Kultury „KOLEJARZ”.

Zgodnie z duchem czasu zmienili się uczestnicy rajdu, zmieniły się ich oczekiwania oraz możliwości organizacyjne. Kolejne rajdy Złotej Jesieni organizowane przez Elżbietę i Krzysztofa odbywają się w Beskidzie Śląskim z zakończeniem w DW SOSNA w Wiśle. Również XLV ZŁOTA JESIEŃ miała zakończenie w gościnnym DW SOSNA. Rajd stał się imprezą ze stałym pobytem uczestników w domu wczasowym oczywiście z codziennymi wędrówkami z kierownikami tras Markiem Siwkiem czy Wieśkiem Gugulskim na trasy turystyczne Beskidu.

Od roku 2007 organizację rajdu „Złota Jesień w Beskidach” wraz z „**Wiesiadami Starzyków**” przejęło **Koło PTTK nr 83 SASANKA przy Śląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych w Katowicach**. Imprezy te wspólnie zorganizowane w 2007 roku cieszyły się dużą frekwencją jak na obecne warunki, zainteresowanie turystyką i możliwościami wyjazdów kolejarzy. Zmusiło to organizatorów do ich ponownego oddzielnego organizowania. Z uwagi na rosnące koszty organizacyjne i słabnącą siłę nabywczą turystów kolejarzy musieliśmy zrezygnować z pewnych świadczeń jak proporczyki rajdowe, upominki dla drużyn a piękne metalowe znaczki rajdowe zastąpić znaczkami butonami. Należy wyraźnie podkreślić i podziękować Stowarzyszeniu Krzewienia Sportu, Turystyki i Kultury > KOLEJARZ < za okazywaną pomoc finansową na organizację rajdu.

50 ZŁOTA JESIEŃ W BESKIDACH – 75 Kolejarskie Święto Gór – ZŁOTE GODY była okazją do podsumowania tej pięknej karty w środowisku kolejarskim. Stwierdzono, że żadna grupa zawodowa, żadne środowisko nie posiadało takich pięknych tradycji turystycznych jak my kolejarze. Dzięki takim imprezom organizowanym w różnych miejscach Polski można było poznać walory krajoznawcze, kulturalne i historyczne w różnych regionach kraju a w tym przypadku w Beskidzie Śląskim i Żywieckim. Można było nauczyć się szacunku i umiejętności ochrony przyrody, zasad uprawiania turystyki czy poruszania się w górach. Szkoda, że w dobie pieniądza, licznych zmian organizacyjnych, strukturalnych czy świadczeń socjalnych dla kolejarzy, decydenci zapominają o tej formie spędzania czasu wolnego i po prostu o braku przyzwolenia i wsparcia społecznych działaczy turystycznych w tej działalności. . Przez te ostatnie 25 lat w organizacji rajdu brało udział wielu działaczy i kierowników tras. Nie jestem w stanie wszystkich wymienić, za co przepraszam, więc wspomnę tylko o Stanisławie i Janie Duc, Mieczysławie Krasowskim, Józefie Greń, Pawle Drejce, Zofii Pniewskiej, Wandzie Kalamat, Janie Nowaku, Danucie Pośpiech, Józefie Rozmus, Zdzisławie Brachmańskim, Tadeuszu Ogrodniku, Andrzeju Nosalu.

Niestety wszystko się zmienia, tylko szkoda, że nie zawsze na lepsze. Jakże trafne są słowa refrenu piosenki śpiewanej na rajdzie:

*Nic niedane jest na zawsze
Nawet niebo ponad nami ma swój kres
Nic niedane jest na zawsze
Pokochajmy to, co dzisiaj jest....*

Może i dobrze, że opisujący pierwsze 25 Złotych Jesieni w Beskidach Teodor Marcol nie przewidział wszystkiego co nastąpi za kolejne 25 lat. Na pewno nie zmienił się bieg Wisły, Olzy i Soły – nadal płyną w tym samym kierunku, zmieniła się jednak zawartość wody, gdyż coraz więcej zanieczyszczeń.

Niestety zmienił się również wygląd i urok beskidzkich groni – coraz mniej na szczytach drzew, pięknych świerków beskidzkich. Coraz więcej szczytów straszy kikutami drzew i pustymi miejscami po nich. A turyści – zmieniło się znacznie turystyczne zamiłowanie, jest nas mniej, szczególnie dotyczy to braku młodzieży co jest wynikiem likwidacji jakże potrzebnych szkół kolejowych. I co tu dużo mówić, jedni opadli z sił a innym nie chce się chodzić, wolą innego rodzaju rozrywki. Ale jesteśmy dobrej myśli, że po latach chudych, nadejdą i lata tłuste dla niezmordowanych turystów kolejarzy. Ludzie docenią ruch na świeżym powietrzu, zapragną wrócić na łono natury i poznawać na nowo krajobraz naszych pięknych Beskidów.

Na zakończenie pragnę jako wieloletni kierownik ZŁOTEJ JESIENI W BESKIDACH podziękować za duży wkład pracy społecznej przy organizacji rajdu dla Jacka Skalnego, Marka Siwka, Jana Nowaka, Janusza Żmudy, Wiesława Gugulskiego i Jana Koniecznego. Jest dla mnie satysfakcją i zaszczytem, że mogłem współpracować przy organizacji rajdu z tak doborowym towarzystwem. Dziękuję również szefowej DW SOSNA w Wiśle koleżance Marioli Bagniewskiej za przychylność i pomoc w zorganizowaniu pobytu uczestników rajdu.

No i oczywiście w imieniu organizatorów rajdu dziękuję wszystkim za przybycie na rajd a zwłaszcza turystom z Lublina, Bydgoszczy, Ostrowa Wlkp. Poznania, Szczecina, Opola, Gniezna, Katowic, Gdyni, Połczyna Zdrój, Kielc, Torunia, Czerwieńska.

Po uroczystej jubileuszowej imprezie organizatorzy rajdu zrzeszeni w Kole PTTK 83 SASANKA w Katowicach nadal kontynuują organizację imprezy.

Kolejna 51 Złota Jesień miała miejsce w dniach 30.IX – 3.X 2010 w DW SOSNA w Wiśle. Równocześnie odbywała się impreza organizowana dawniej oddzielnie „25 WIESIADY STARZYKÓW”. Podczas rajdu byliśmy na autokarowej wycieczce do Czech. Zwiedziliśmy Frydek Mistek, muzeum samochodów w Koprzywnicy i piękny Stramberk zwanym miastem malarzy i artystów.

52 ZŁOTĄ JESIEŃ – zorganizowaliśmy w dniach 12-16.października w DW KOLEJARZ w Ustroniu Jaszowcu, gdzie byliśmy mile goszczeni przez kierownictwo ośrodka. Z uwagi na zainteresowanie wydłużyliśmy rajd do pięciu dni z jednym noclegiem w schronisku. Zorganizowaliśmy autokarową wycieczkę w Małą Fatrę (Diery, Vratna, Terchowa) na Słowacji.

Na 53 Złotą Jesień w dniach 3-7.X.2012r wróciliśmy do DW SOSNA w Wiśle. Rajd trwał również 5 dni, uczestniczyło w nim 70 osób. Podczas pobytu i wędrówek po szlakach mieliśmy możliwość zwiedzić prezydencki zamek w Wiśle.

Kolejna 54 impreza, też 5 dniowa odbyła się również w DW SOSNA w Wiśle w terminie 2-6.X.2013. Uczestnicy rajdu wzięli udział w autokarowej wycieczce do Istebnej (chata Kawuloka), Koniakowa (koronki), Żywca (zwiedzanie browaru)

- Szczyrku i powrót przez Salmopol do Wisły. Zwracamy uwagę że wspierające dotąd materialnie turystów SKSTiK „Kolejarz” zaprzestało jakiegokolwiek pomocy w organizacji imprez turystycznych.

55 Złota Jesień w dniach 2-5.X.2014r była ostatnim rajdem organizowanym w DW SOSNA w Wiśle. Niestety wybudowany z funduszy socjalnych kolejarzy obiekt został w następnym roku zamknięty do remontu a w rzeczywistości został sprzedany prywatnemu właścicielowi. Tak skończyła się historia kolejowego ośrodka wczasowego, pozostały tylko ciekawe i piękne wspomnienia z pobytu w tym domu. Oprócz wczasów, kolonii dla dzieci, odbywało się tam wiele imprez turystycznych a w

tym wielokrotnie nasza Złota Jesień w Beskidach. Z okien i balkonów rozciągał się widok na Wisłę oraz otaczające ją szczyty gór, na których mieniające się kolorami drzewa ukazywały piękno jesieni.

Po zamknięciu DW SOSNA zaczęliśmy szukać innego obiektu mogącego pomieścić uczestników rajdu. Padła również propozycja aby przenieść rajd w inne rejony Beskidów. Tak się stało zorganizowaliśmy dwukrotnie rajd w Beskidzie Żywieckim a konkretnie w Kompleksie Rekreacyjno-Wypoczynkowym **WRZOS** w Węgierskiej Górcie. Rajd nr 56 w dniach 8-11.X.2015, poznawaliśmy szlaki Beskidu żywieckiego oraz zwiedzaliśmy Żywiec a w tym Zamek i Park oraz oczywiście muzeum i Browar Żywiec połączony z degustacją złotego napoju. Następny 57 rajd w dniach 29.IX.-2.X. 2016 z trasami Beskidu żywieckiego i małego oraz zwiedzaniem elektrowni szczytowo-pompowej Żar i wyjściem na górę Żar skąd podziwialiśmy przepiękną panoramę doliny Soły oraz wyczyny paralotniarzy.

Po dwuletniej nieobecności wróciliśmy z powrotem do Wisły a konkretnie do **Ośrodka Wczasowego KŁOS**, w którym gościmy po raz trzeci, mile przyjęci przez obsługę jak i Panią Dyrektora.. Ośrodek zlokalizowany jest prawie u źródeł Wisły w dzielnicy Nowa Osada. W pobliżu liczne wyciągi narciarskie, skocznia narciarska im Adama Małyszka, oraz szlaki turystyczne.

Rajd nr 58 odbył się w dniach 5-8.X.2017, rajd nr 59 odbył się w dniach 4-7.X.2018r. Imprezy odbyły się zgodnie z Regulaminami. Uczestnicy mieli możliwość wędrówek po szlakach Malinowa, Przełęcz Salmopolskiej i Kubalonki, Stożka, Baraniej Góry, dolinami białej i czarnej Wisetki. Towarzyszyła nam piękna pogoda, wspaniałe jesienne widoki, dostarczając niezapomnianych wrażeń. Oczywiście tradycyjnie spotykaliśmy się na uroczystych kolacjach, połączonych z dobrą zabawą.

60 Jubileuszowa ZŁOTA JESIEN W BESKIDACH – odbywa się w dniach 3 - 6 października 2019r. w D.W. KŁOS w Wiśle. Jak napisano w Regulaminie: „60 lat – to piękny i poważny wiek. Od 1959 roku od kilku pokoleń, jesienią, zmieniający się organizatorzy zapraszają kolegów i nie tylko w Beskidy aby podziwiać piękno natury i czynnie wypoczywać przemierzając beskidzkie szlaki.”

Jak na jubileusz przystało zebrała się nas liczna grupa reprezentująca różne regiony Polski jak; Lublin, Dęblin, Gniezno, Gdańsk, Warszawę, Słupcę, Nowy Sącz, Szczecin, Bodzentyn, Bydgoszcz oraz oczywiście Górny Śląsk. Dziękuję wszystkim za liczne przybycie, myślę, że przebyte trasy rajdowe, wycieczka w Beskid Śląsko-Morawski, wspólna zabawa i radosne spotkanie na uroczystej kolacji pozostanie w Waszej pamięci. Dziękuję Pani Dyrektora i pracownikom D.W. KŁOS za goszczenie nas w tym pięknym domu wczasowym.

Pragnę podziękować współorganizatorom rajdu byłym i obecnym za pracę przy organizacji rajdów. Dziękuję Prezesowi naszego Koła PTTK Markowi Siwkowi prowadzącemu trasę rajdową, Jackowi Skalnemu trzymającemu kasę rajdu, Januszowi Żmudzie zajmującemu się dokumentacją, kwaterunkiem i oprawą graficzną pamiątek rajdowych oraz Andrzejowi Gottasowi za prowadzenie bardzo licznej trasy rajdowej. Jako kolejarze mamy piękny dorobek w zakresie turystyki kwalifikowanej, zorganizowaliśmy mnóstwo imprez rajdowych, wnieśliśmy duży wkład w kształtowanie i rozpowszechnianie turystyki i krajoznawstwa w Polsce. Myślę, że warto podjąć wyzwanie i warto to kontynuować.

Wisła 3 – 6.X.2019

Julian Hanusiak
Kierownik rajdu
60 Złotej Jesieni w Beskidach